

Kobieta w ciąży skazana na śmierć za chrześcijaństwo

17 maja 2014

Sąd w Chartumie, stolicy Sudanu, skazał na śmierć 27-letnią chrześcijankę oskarżoną o apostazję. Wyrok wydano mimo apeli zachodnich ambasad i obrońców praw człowieka o poszanowanie wolności religijnej. Kobieta mająca męża chrześcijanina została za to też na chłostę, choć jest w ciąży.

Młoda kobieta w ósmym miesiącu ciąży jest przetrzymywana w areszcie wraz z 20-miesięcznym synem – twierdzi organizacja broniąca praw człowieka Amnesty International, która żądała natychmiastowego uwolnienia Sudanki.

Sędzia Abbas Mohammed Al-Chalifa oświadczył, że kobieta otrzymała trzy dni na wyrzeczenie się wiary, ale odmówiła powrotu do islamu, wobec czego została skazana na karę śmierci przez powieszenie. Sędzia zwracał się do kobiety nazwiskiem jej ojca – muzułmanina. Według Amnesty kobieta była wychowywana zgodnie z religią matki – chrześcijanki, a ojciec, muzułmanin, był nieobecny. W chwili ogłaszania wyroku kobieta wydawała się nieporuszona.

Wcześniej z kobietą, zamkniętą w klatce dla oskarżonych, przez ok. pół godziny rozmawiał muzułmański duchowny. Sudanka oznajmiła następnie sędziemu: „Jestem chrześcijanką i nigdy nie popełniłam apostazji”. Lokalne media informują, że wyroku na kobiecie nie będzie można wykonać w ciągu dwóch lat od rozwiązania.

Kobieta została także skazana na karę chłosty – 100 batów – za cudzołóstwo. Podstawą do wymierzenia tej kary było jej małżeństwo z chrześcijaninem z Sudanu Południowego, nieważne z punktu widzenia islamskiego prawa stosowanego w Sudanie. O zwolnienie „więźnia sumienia” walczy Amnesty International.

W 2011 roku Sudan Południowy oddzielił się od Sudanu. W konflikcie między muzułmańską Północą a chrześcijańsko-animistycznym Południem zginęło ponad 2,5 mln ludzi, a ponad 4 mln zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów. Sudan Południowy to najmłodsze chrześcijańskie państwo świata. Muzułmanie chcieli narzucić chrześcijańskim mieszkańcom południa kraju religijne prawo szariatu. Wybuchł wówczas konflikt, który zakończył się 9 lipca 2011 r. powołaniem nowego państwa. Przed podziałem Sudan był największym państwem na kontynencie, nazywano go Sercem Afryki.

Józef Darski w „Gazecie Polskiej” opisał specyfikę islamskiego szariatu. Szaria, czyli odpowiednik naszego prawa, reguluje wszystkie dziedziny życia. Ten zespół norm powstał w VII wieku, a ostateczną formę przybrał 200 lat później. Opiera się przede wszystkim na Hadisach, czyli relacjach o czynach i wypowiedziach Mahometa, które są wzorcem dla norm prawa. W wielu państwach muzułmańskich system sądów szariackich zachowany został tylko dla spraw rodzinnych, fundamentaliści jednak chcą zlikwidować prawo cywilne, gdyż takie w tradycji islamskiej nie istnieje.

Z szariatu wynika, że mężczyźni są istotami wyższymi od kobiet w sensie wartości. Dlatego np. świadectwo kobiety, przyjmowane w sądach tylko w sprawach majątkowych, ma wartość połowy świadectwa mężczyzny. Kobieta musi mieć strażnika, którym może być ojciec, mąż lub brat. To oni podejmują ważne decyzje w jej imieniu, np. zezwalają na podróżowanie, podjęcie studiów lub pracy (jeśli nie jest ona uważana za właściwą dla kobiety).

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl